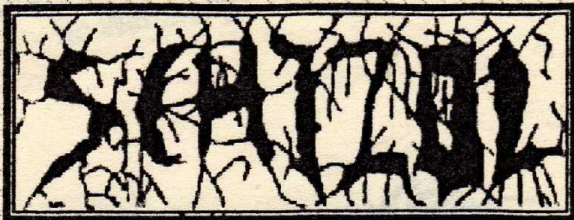


PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU

W tym numerze :



NO
46

- Nasz pierwszy sukces dziennikarski
- Wakacyjna sonda
- Jeszcze o egzaminie dojrzałości 2000
- Relacja własna z pobytu w Warszawie
- Poradnik na wakacje – jak poderwać dziewczynę!
- I wiele innych ciekawych rzeczy

Cena umowna + VAT

Miesięcznik nieregularny



Nagroda Imienia

ANDRZEJA
ARUTECKIEGO



dla

redakcji gazetki
SCHIZOL

Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu

w kategorii

NADZIEJE



Soko
Ady
fu

Jury Konkursu

fu
Zutalec

Leszno, 2000

POZNALIŚMY SMAK SUKCESU...

Kochani Czytelnicy „Schizola”!

Mamy niezwykłą i wielką przyjemność powiadomić Was, że gazетка Zespołu Szkół Zawodowych im. Powstańców Wielkopolskich w Gostyniu „Schizol” została laureatem Konkursu Dziennikarskiego o nagrodę im. Andrzeja Ruteckiego w kategorii „Nadzieje”.

Ogłoszenie wyników odbyło się 15 czerwca br. w leszczyńskim ratuszu. Nagroda, którą otrzymaliśmy, to zestaw komputerowy. Na pewno przyda się on w naszej pracy. Dodatkowo redaktor naczelna gazetki Katarzyna Kasprzyk dostała nagrodę w postaci dyktafonu. Konkurs, w którym wzięliśmy udział, został zorganizowany w pierwszą rocznicę śmierci Andrzeja Ruteckiego- dziennikarza „Głosu Wielkopolskiego” i gazety „ABC”. Wszyscy zebrani w swoich wypowiedziach podkreślali, że był on nie tylko znakomitym dziennikarzem, ale przede wszystkim dobrym człowiekiem. My jako młodzi redaktorzy wraz z p. prof. A. Gorynią- opiekunem „Schizola” i p. dyrektorem W. Terechem uczciliśmy pamięć p. Ruteckiego złożeniem kwiatów na jego grobie. W przeprowadzonym konkursie o tytuł najlepszych ubiegać się mogli żurnaliści w trzech kategoriach: „Dziennikarze”, „Nadzieje” i „Osobowość roku”. W I kategorii nagrodę zdobył Arkadiusz Jakubowski z „ABC” za tekst „Jan i Cecylia”, a w III kategorii dr Zdzisław Moliński- kustosz Zamku w Rydzynie.

Ta nagroda jest dla nas znaczącym wyróżnieniem, zachęca jednocześnie do dalszej pracy. Bardzo się z niej cieszymy. Nasz pierwszy sukces uczciliśmy uroczystą kolacją w „Pizza Hut”, na którą zaprosił nas dyrektor Terech.

MARTA



Wspólne zdjęcie laureatów I Konkursu im. Andrzeja Ruteckiego z panią Elżbietą Szepecht- Rutecką.

CZEKA NAS PRZEPROWADZKA

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru „Schizola”, na temat adaptacji byłego biurowca „Agrarii” na potrzeby naszej szkoły rozmawiamy z wicestarostą Leszkiem Szczepaniakiem.

- *Na jakim etapie jest obecnie remont obiektu?*

Trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku. Do tej pory zostały położone posadzki, wymienione okna, wymalowane ściany. Wnętrze budynku jest przebudowane, podzielone na mniejsze pomieszczenia, np. z dawnej drukarni utworzono trzy sale lekcyjne.

- *Czy pierwszego września rozpoczniemy zajęcia w nowym budynku?*

Do 1 września obiekt zostanie oddany do użytku, jednak istnieje obawa, że nie zdążymy wykonać wszystkich prac na zewnątrz budynku. Pozostanie jego ocieplenie i otynkowanie. Obiekt będzie posiadał dwa boiska asfaltowe, drogę dojazdową i parking.

- *Może Pan powiedzieć, jaki będzie koszt prac remontowych?*

Cały koszt wynosi 1.950 tys. zł. Do tego potrzeba ok. 300 tys. na zagospodarowanie terenu i 600 tys. na wyposażenie szkoły. W nowym obiekcie planowane jest utworzenie pracowni fizycznej, chemicznej, komputerowej oraz elektronicznej. Jednak koszt zorganizowania jednej nowoczesnej pracowni wynosi 1 mld zł.

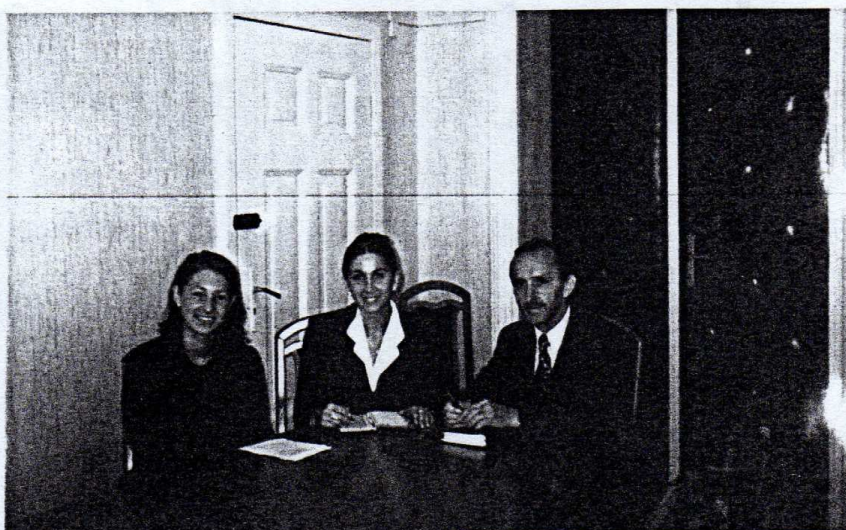
Docelowo w wyremontowanym budynku ma się mieścić samodzielna szkoła niezwiązana ze szkołą na Tuwima. Kiedy reforma Oświaty dotrze do szkół ponadpodstawowych, przeprowadzonych zostanie wiele zmian. Powstaną licea profilowane, szkoły policealne. Jestem zwolennikiem wytworzenia konkurencji między szkołami, gdyż to daje uczniom większe możliwości wyboru dalszego etapu kształcenia.

- *A jakie są perspektywy rozwoju wyższego szkolnictwa zawodowego w Gostyniu?*

Cały czas trwają rozmowy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Lesznie. Są plany, aby otworzyć w Gostyniu jeden z instytutów leszczyńskiej PWSZ. Kształciłby on w 1-2 kierunkach, np. inżynierii środowiska oraz zarządzania i inżynierii produkcji, których nie ma w Lesznie. Władze leszczyńskiej uczelni nie podjęły jeszcze decyzji w tej sprawie.

Równoległe prowadzone są rozmowy z Wydziałem Architektury Politechniki Poznańskiej, na wypadek, gdyby leszczyńska PWSZ udzieliła odmownej odpowiedzi. Nie wykluczamy również poszukiwania jeszcze innych partnerów, jeśli dotychczasowe starania nie przyniosą pozytywnych rezultatów.

- *Dziękujemy za rozmowę*



Autorki tekstu z wicestarostą Leszkiem Szczepaniakiem

IZA i KINGA

Z WIZYTĄ W REDAKCJI „ŻYCIA GOSTYNIA”

Kolejnym punktem na szlaku naszych dziennikarskich wędrówek była redakcja „Życia Gostynia”. Odwiedziliśmy ją w środowe południe, 7 czerwca. Naszym przewodnikiem była redaktor naczelna p. Hanna Hejduk, która przedstawiła nam historię gazety, tajniki redakcyjnej pracy oraz zapoznała nas z pracownikami redakcji. „Życie Gostynia” ukazuje się od września 1999 r. Do tej pory wydano 42 numery gazety. Powoli redakcja przygotowuje się do obchodów pierwszej rocznicy działalności. Mimo młodego wieku tygodnik zdobył już sobie dużą popularność na lokalnym rynku, z pewnością dlatego, że dziennikarze „Życia Gostynia” starają się być jak najbliżej swoich czytelników i ich spraw. Dla nas wizyta w redakcji tygodnika była kolejnym bardzo cennym doświadczeniem. Uwagi dotyczące tworzenia gazety, dziennikarskiego warsztatu wykorzystamy w naszej pracy.

(red.)



Wspólne zdjęcie z redaktor naczelną Hanną Hejduk.

ODEBRALI ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI

9 czerwca absolwenci szkół średnich odebrali świadectwa ukończenia szkoły i dojrzałości. Liceum handlowe ukończyło 30 osób, technikum mechaniczne - 30 i technikum mechaniczne dla dorosłych-23 osoby.

Podczas uroczystości wręczenia świadectw nagrody i wyróżnienia otrzymali Dominika Czopik, Katarzyna Mrozek, Adam Ratajczak, Mirosław Klak, Robert Szymański, Iwona Turbańska, Ewa Pawlicka i Monika Pawlak (LH) oraz Maciej Rogalski, Dominik Dutkiewicz i Jakub Sierzant (TM).



Wspólne zdjęcie absolwentów liceum handlowego i technikum mechanicznego.
Wychowawcą klasy IV LH była prof. Ewa Grodzka - Golniewicz.
Wychowawcą klasy V TM był prof. Bogdan Konieczny.
Opiekunem klasy III TMw był prof. Jan Poprawa.

Z INDEKSEM W KIESZENI

Dziewięciu absolwentów technikum mechanicznego i technikum mechanicznego dla dorosłych zostało laureatami Konkursu im. inż. Kazimierza Gielewskiego na najciekawsze prace dyplomowe. Organizatorami konkursu byli Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Poznaniu oraz Kuratorium Oświaty i Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej. Prace kierowane na konkurs musiały odznaczać się przede wszystkim nowatorstwem i pomysłowością. Te walory komisja konkursowa dostrzegła w pracach: Ryszarda Knappa, Dariusza Konstantego, Wojciecha Dudkowiaka, Witolda Nielacnego, Przemysława Ptaka i Bartłomieja Woźniaka z technikum mechanicznego oraz Krzysztofa Gorwy, Michała Wojtkowiaka i Marcina Harasima z technikum mechanicznego dla dorosłych. Nagrodą dla laureatów były indeksy Politechniki Poznańskiej na kierunek mechanika i budowa maszyn. Swoje prace uczniowie wykonali pod kierunkiem dyr. Władysława Terecha, prof. Bronisława Pawlaka i prof. Michała Skorackiego.



9 czerwca odbyła się uroczystość przekazania prac stowarzyszeniom, ośrodkom, na potrzeby których zostały one wykonane. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „Kasia” wzbogaciło się o poręczce rehabilitacyjne do nauki chodzenia, przyrząd podnośnikowy umożliwiający przeprowadzenie hydromasażu, bieżnię treningową wraz z przyrządem do nauki jazdy wózkem inwalidzkim oraz fotel rehabilitacyjny. Do Szpitala Rehabilitacyjno-Profilaktycznego MSWiA w Górninie trafiły przyrząd do nauki chodzenia „Smerf” i wannowe urządzenie podnośnikowe. Dom Pomocy Społecznej w Chwałkowie otrzymał schody rehabilitacyjne.

Na potrzeby gostyńskiego Muzeum Regionalnego wykonana została podświetlana plansza naszego powiatu. Do organizowanej w szkole siłowni trafią przyrząd do ćwiczeń mięśni nóg, brzucha i grzbietu oraz atlas wielofunkcyjny wraz ze sztangą. Siłownia OSiR otrzymała przyrząd do ćwiczeń gimnastycznych. Uczniowie wykonali również pomoce do pracowni technicznej.

(red.)

Już po maturze...

Matura 2000 przeszła już do historii. Jak zwykle było sporo nerwów, łąz nie tylko radości, ale teraz większość tegorocznych maturzystów może powiedzieć, że etap szkoły średniej ma już pomyślnie za sobą, przed sobą konieczność podjęcia decyzji, co dalej.

Z maturzystami rozmawialiśmy w trakcie egzaminów ustnych, z wypiekami na twarzy, jeszcze niepewni ostatecznych wyników odpowiadali na nasze pytania. Oto wrażenia, którymi podzieliło się z nami kilkoro maturzystów.

1. Jakie samopoczucie po egzaminie?

- Sądziłem, że będzie gorzej. Odpowiedziałem płynnie na trzy pytania, więc mogę być zadowolony z siebie.
- Pełno strachu i nareszcie ulga, zwłaszcza po egzaminie ustnym.
- Strach, nerwy, obawa niezdania.
- Było strasznie, ale przecież każdy musi to przeżyć.
- Mogło być lepiej.
- Czułem się dobrze, bo zdałem.
- Smutek, płacz i zgrzytanie zębów.

2. Jak przygotowywałeś(aś) się do egzaminu?

- Pilnie, szczegółowo, poświęciłam dużo czasu.
- Uczyłem się po 10 godzin dziennie.
- Systematyczna nauka.
- Przeczytałem wszystkie ściagi.
- Przygotowałem się solidnie i rzetelnie.
- Przez jeden dzień przeczytałem wszystkie ściagi, jakie posiadam, następnie relaksowałem się.
- Każdego dnia poświęciłem kilka godzin na powtórzenie niezbędnych wiadomości.
- Nauka z kolegą, tydzień przed egzaminem.

3. Czy tematy, pytania były dla Ciebie zaskoczeniem?

- Nie, ponieważ można było się wszystkiego spodziewać. A ja potrafię wyjść z każdej sytuacji.
- Raczej nie. Byłem przygotowany na te pytania.
- Nie, z góry wiedziałem, z czego będę zdawał.
- Z j. polskiego raczej nie, z matematyki czarna magia
- Część była zaskoczeniem.
- Nie bardzo. Uczyłem się całej literatury.
- Nie – z wyjątkiem gramatyki.

4. Czy nauczyciele pomogli Ci przygotować się do matury?

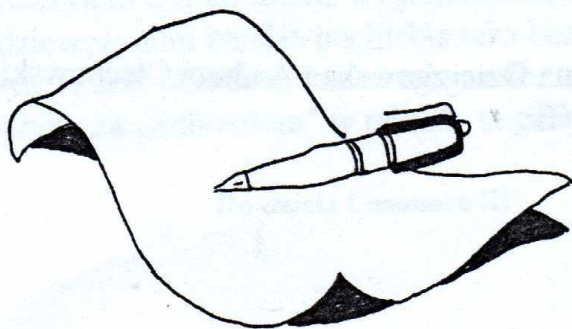
- Bez komentarza.
- Tak, organizowali fakultety.
- Tak, profesorowie dostarczali różnych pomocy naukowych, aby uczeń mógł się solidnie przygotować na konkretny temat.
- Starali się pomagać. Mieliśmy fakultety z j. polskiego i matematyki.
- Starali się, ale słabo im to wychodziło. Liczyłem tylko na siebie.
- Pomagali. W trakcie nauki naprowadzali na odpowiedni tok mówienia, myślenia.
- Nie wysilili się.

5. Co przekażesz przyszłorocznym maturzystom?

- Przede wszystkim nie bać się, trzymać nerwy na wodzy. Traktować maturę jak przygodę, która spełni wszystkie marzenia.
- Uczyć się. Korzystać ze ściąg.
- Zacząć wcześniej się uczyć małymi partiami materiału.
- Uczcie się na bieżąco!
- Żebyście uczyli się sumiennie, przez cały rok!
- Matura to pestka.
- Żeby się dużo uczyli, gdyż maturę nie tak łatwo zdać. Najlepiej wszystko brać na spokojnie.
- Dużo się uczyć, a nie będzie źle.
- Uczcie się na powtórki w klasie maturalnej.
- Nie należy się zbyt denerwować, ponieważ nauka z okresu 4 lat szkoły nie pójdzie w las.

6. Jakie są Twoje dalsze plany?

- Nie iść do wojska.
- Studia.
- Nie wiem.
- Długie, letnie wakacje, a potem studia.
- Chciałbym znaleźć jakąś pracę.
- Ostateczną decyzję podejmę po zdaniu, a myślę że zdam.
- Wyjazd na rok do Niemiec (jako au-pair).
- Na razie nie wiem, chcę odpocząć.
- Jeśli zdam maturę, to studia w Lesznie na Diagnostyce maszyn i urządzeń.
- Carpe diem.



Iza i Kinga

„WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ!”

Centrum Nowoczesnej Edukacji (CNE) – kolejnym krokiem do Unii Europejskiej

Dnia 17 czerwca br. w Warszawie, w gmachu Wydziału Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej odbyła się inauguracja działalności Centrum Nowoczesnej Edukacji. Dwóch przedstawicieli redakcji „Schizola” uczestniczyło w tym wydarzeniu na zaproszenie Fundacji Inicjatyw Społecznych, Kulturalnych i Naukowych „Wyzwania”. Uroczystego otwarcia CNE dokonali Andrzej Olechowski i minister Irena Dzierzgowska. Pani minister powiedziała, że jest to bardzo pożyteczna i potrzebna inicjatywa. Jej słowa potwierdził Andrzej Olechowski, który dodał, że kiedy otrzymał zaproszenie na inaugurację działalności Centrum, nie miał wątpliwości, że powinien tu być.



Minister Irena Dzierzgowska i Andrzej Olechowski dokonują uroczystego otwarcia CNE.

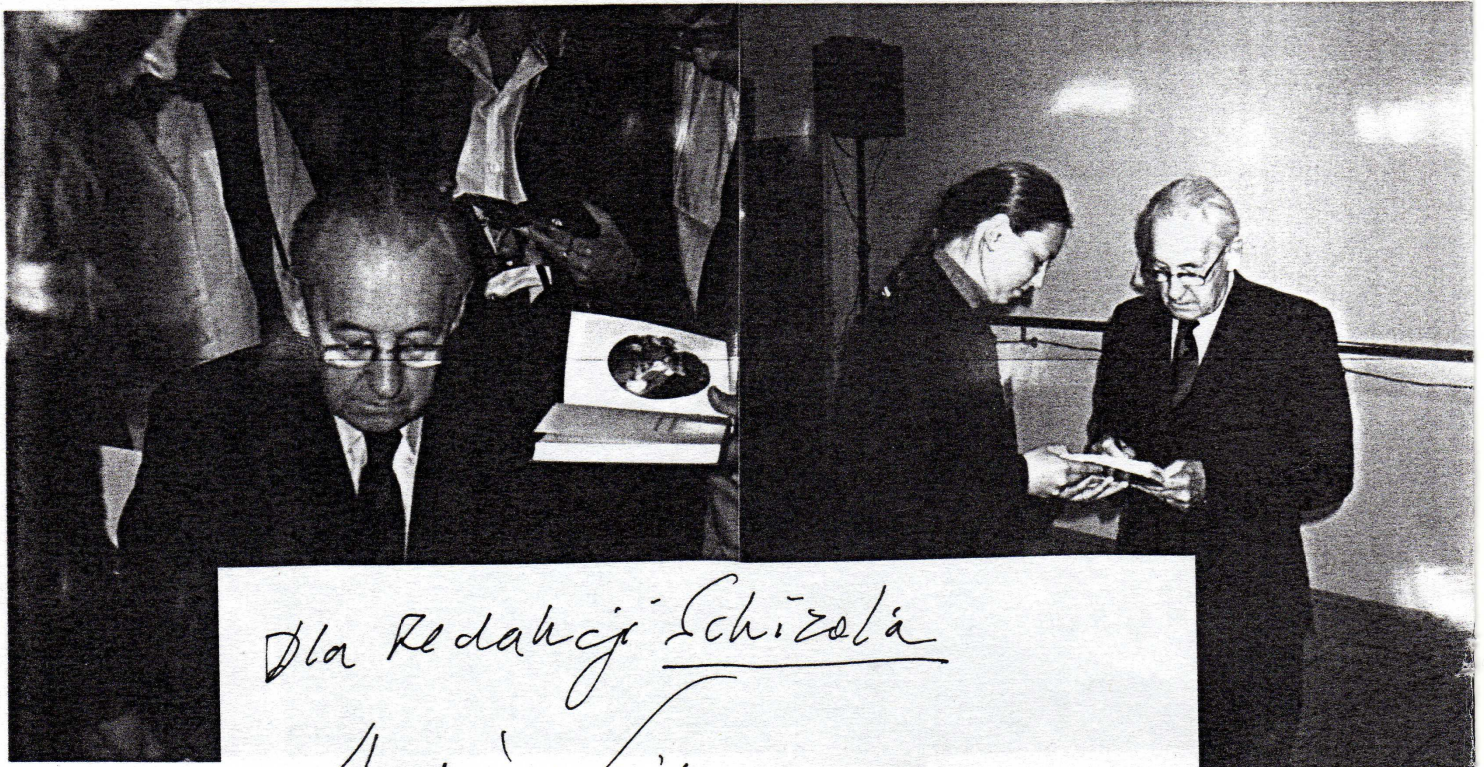
Na temat utworzenia Centrum Nowoczesnej Edukacji rozmawiałam z Magdaleną Kowalską – menadżerem CNE. Pani Kowalska powiedziała, że Centrum Nowoczesnej Edukacji powstało ze współpracy fundacji „Wyzwania” i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Działalność tej nowej placówki naukowej ma być odpowiedzią dla nauczycieli, którym trudno odnaleźć się w zreformowanej szkole. Dlatego CNE ma za zadanie towarzyszyć w praktycznym i prawidłowym wdrażaniu reformy oświaty w życie. W tym celu planuje się uruchomienie Nauczycielskiej Wszechnicy Internetowej, w której nauczyciele będą mogli zdobywać kwalifikacje. Poza tym będzie istniała możliwość zapoznania się z propozycjami firm edukacyjnych, które oferują pomoce naukowe, sprzęt komputerowy i inne wyposażenia dla nowoczesnej szkoły. Moja rozmówczyni powiedziała też w kilku słowach o dotychczasowej działalności fundacji „Wyzwania”. Funkcjonuje ona już od 6 lat. W tym czasie udało się jej wyposażyć w sprzęt służący do odbioru internetu szkoły na terenie całej Warszawy. Przeprowadzane są też konkursy edukacyjne. Fundacja przeznaczona również dotacje dla gazetek szkolnych i prowadzi programy młodzieżowe, a CNE to jest kolejna jej inicjatywa, jak mówi pani menadżer, nie ostatnia. CNE sżykuje wielką akcję „Komputer dla każdego nauczyciela”. „Nasze doświadczenie pokazuje, że nauczyciele, nawet jeśli mają pracownie w szkołach wyposażone w komputery, nie potrafią z nich korzystać. Sprzęt jest używany wyłącznie do zajęć informatycznych. Chcielibyśmy zorganizować akcję sprzedaży komputerów na bardzo korzystnych warunkach, dla indywidualnych odbiorców, żeby każdy nauczyciel mógł pozwolić sobie na komputer w domu. Akcja sprzedaży komputerów zostanie zorganizowana na korzystnych warunkach w formie systemu ratalnego” – wyjaśnia p. Kowalska.



Autorka tekstu z menadżer CNE Magdaleną Kowalską.

„Jestem częścią polskiej kinematografii i jestem częścią historii polskiego teatru” - mówi o sobie ANDRZEJ WAJDA

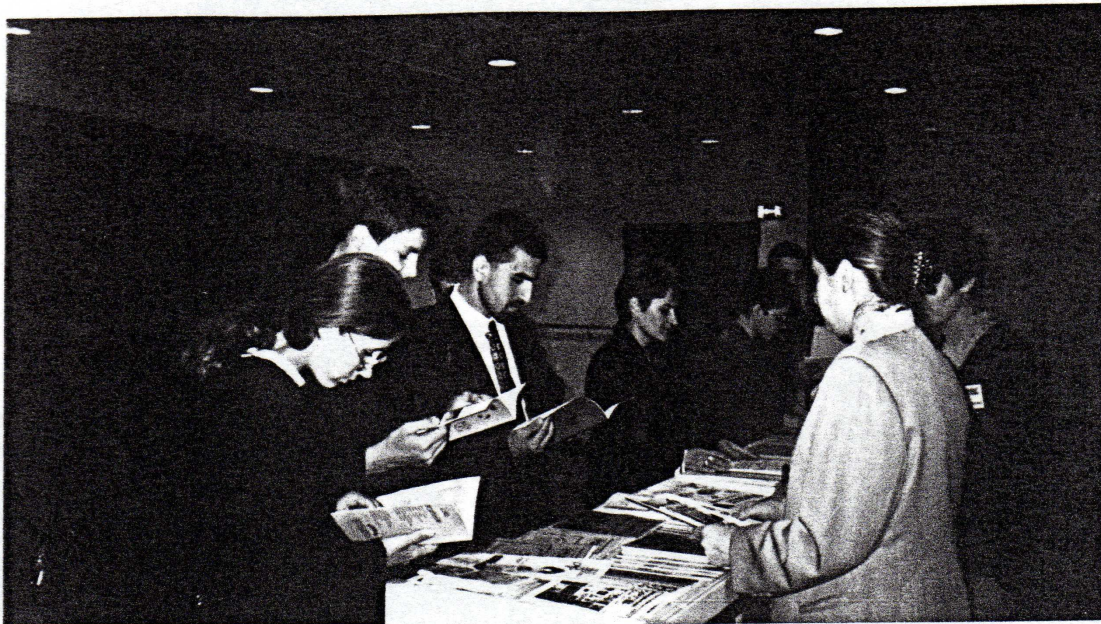
Niewątpliwie atrakcją inauguracji działalności CNE i zarazem wielkim przeżyciem dla nas było spotkanie ze znakomitym reżyserem, laureatem Oscara – Andrzejem Wajdą. Pan Wajda najpierw rozdawał autografy, a następnie opowiadał o sobie i swojej pracy. Odpowiadając na pytanie, dlaczego przeniósł na ekran dzieła literackie, A. Wajda powiedział, że filmowe adaptacje utworów bardzo często wywołują zainteresowanie książką. Według niego, film, który widzowie chcą oglądać i który budzi u nich emocje, powoduje jednocześnie chęć poznania dzieła literackiego. „Jestem głęboko przekonany, że tylko ja wiem, jak utwór naprawdę będzie wyglądał na ekranie i że wydobywam z niego to, co jest najpiękniejsze, najbardziej wartościowe. Nie mam innej drogi, muszę liczyć na siebie. Staram się na ekran przenieść to, co mnie porusza w utworze” - mówi A. Wajda. Reżyser stwierdził, że znajduje to potwierdzenie w konkursie dotyczącym „Pana Tadeusza”, którego rozstrzygnięcie nastąpiło podczas spotkania z reżyserem. Pan Wajda podzielił się z zebranymi swoimi odczuciami co do filmu „Pan Tadeusz”. Stwierdza on, że przeniesienie epopei Mickiewicza na ekran, choć było to ryzykowne przedsięwzięcie, okazało się dobrym i trafnym pomysłem, ponieważ rodzi zaciekawienie dziełem. Świadczą o tym listy, które otrzymuje reżyser, i spotkania z ludźmi różnych środowisk. Obecnie reżyser pracuje nad filmem „Wyrok na Franciszka Kłosa”. O swojej pracy A. Wajda mówi: „Całą moją energię wkładam w to, żeby zrobić to, co chcę zrobić, jak najlepiej.”



Dla Redakcji Schizola
 Andrzej Wajda
 17 VI. 2000.

Grunt to dobra reklama

Jednym z punktów programu otwarcia CNE był przegląd gazetek szkolnych. Wśród pism z całej niemalże Polski znalazł się nasz „Schizol”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Uwagę oglądających prezentację pism przyciągał już sam tytuł gazetki. Kolejne numery „Schizola” rozchodziły się jak świeże bułeczki.



Jak przygoda, to tylko w Warszawie



Wizyta w „Trójce.” W trakcie nagrania programu „Zagadkowa niedziela” z p. Michałem Olszańskim i jego małymi gośćmi-Pauliną i Karolem.

MARTA

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE W OBIEKTYWIE NASZYCH FOTOREPORTERÓW

W dniach 19-21 maja wspólnie z redakcją „Ludków ze Szkolnej Budki” doskonaliliśmy swoje umiejętności na warsztatach dziennikarskich w Boszkowie. Mieliliśmy okazję spotkać się z redaktorami lokalnych mediów, którzy chętnie dzielili się z nami swoim doświadczeniem. W przygotowaniu jest wspólny numer „warsztatowy” „Ludków” i „Schizola”, zatem dziś tylko garść wspomnień.



Zanim dotarliśmy do Boszkowa, zwiedziliśmy leszczyńską ziemię. Wspólne zdjęcie przed Zamkiem w Rydzynie.



W Lesznie obejrzelśmy wystawę obrazów z kolekcji znanego polskiego tenisisty Wojciecha Fibaka.



Trwają zajęcia warsztatowe. Pan Robert Czub opowiada nam, jak szukać dobrych tematów.



Po teorii trochę praktyki. Marta i Agnieszka przeprowadzają wywiad z p. Małolepszym- członkiem klubu pływonurków z Wrocławia



Chwila na odpoczynek, coś na ząb, ale już czekamy na następne zajęcia.

MŁODZIEŻOWA RADA MIASTA SZANSĄ DLA ROZWOJU GOSTYNIA?

7 czerwca w GOK „HUTNIK” odbyło się spotkanie uczniów gostyńskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych z radnym Robertem Marcinkowskim, który przy współudziale Wydziału Promocji i Rozwoju UMiG jest inicjatorem utworzenia w Gostyniu Młodzieżowej Rady Miejskiej. Celem spotkania było omówienie spraw organizacyjnych związanych z powstaniem MRM, a także opracowanie wstępnego programu jej działania.

Podczas dyskusji młodzi mieszkańcy miasta poruszyli między innymi kwestię członkostwa w MRM. Ustalono, że swoją Radę Miasta będzie mogła tworzyć młodzież szkół gimnazjalnych i średnich powiatu gostyńskiego, w tym również z terenów wiejskich. Sposób przeprowadzania wyborów nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Przewiduje się, że przyszła Rada będzie podzielona na specjalne oddziały. Każdy z nich miałby własne założenia i zadania. Kadencja Rady trwałaby najdłużej dwa lata.

Na spotkaniu ustalono również najważniejsze cele i dążenia planowanej MRM. Są to m.in.:

- stworzenie dla młodzieży miejsc, w których można by spędzać wolny czas (np. dyskoteka, klub, kafejka itp.),
- promowanie uczniów uzdolnionych nie tylko w nauce, ale także w dziedzinach artystycznych
- propagowanie wśród młodzieży zdrowego stylu życia, organizowanie akcji antynikotynowych, antynarkotykowych itp.,
- nawiązanie współpracy z miejskimi przedszkolami, żłobkiem, organizowanie dzieciom zabaw i imprez kulturalnych,
- prezentowanie działalności młodych radnych za pośrednictwem lokalnych mediów,
- nawiązanie kontaktów z polskimi i zagranicznymi MRM.

Trzeba zaznaczyć, że ostateczny program przyszłej Rady nie został jeszcze opracowany. Temu będzie poświęcone kolejne spotkanie, o którym napiszemy już po wakacjach.

Drodzy Uczniowie! Wiedźcie, że Młodzieżowa Rada Miasta ma być samodzielną, kreatywną, niezajmującą się polityką lokalną, sprawnie działającą organizacją, służącą młodym mieszkańcom. To, czy ta wspaniała idea zostanie wcielona w życie, zależy tylko od nas - młodych.

MARTA

„Widzieć oczami duszy” – o poecie Tadeuszu Wujku, laureacie nagrody „Laur Gostynia”



Podczas spotkania z (poznajskimi) poetami z okazji wydania tomiku „Gostyń w poezji”, które 31 maja br. odbyło się w Bibliotece Publicznej w ramach obchodów Dni Gostynia, miałam prawdziwą przyjemność przeprowadzić wywiad z p. Tadeuszem Wujkiem, tegorocznym laureatem nagrody twórczej „Laur Gostynia”. Mój rozmówca zdobył tę nagrodę, przyznaną przez radnych naszego miasta, za twórczość poetycką.

Jak sam przyznał, nadanie mu „Lauru Gostynia” było dla niego wielką niespodzianką i jednocześnie ogromnym wyróżnieniem.

Pan Wujek pisze wiersze od 15 lat. Tematy do swoich utworów czerpie przede wszystkim z codziennego życia i losów ludzi. Poetyckim słowem opisuje też piękno przyrody, ziemi rodzinnej (tereny Biskupizny), Gostynia i okolic. Ma w dorobku nie tylko utwory pisane wierszem, ale i prozą.

Mój miły rozmówca zdradził, że swoje wiersze wysyła na różne konkursy już od 12 lat. W 1993r. otrzymał wyróżnienie w XXV Konkursie Poetyckim „Talent wsi i małych miasteczek” w Wąglanach k. Opoczna. W „Leszczyńskich Konfrontacjach” uzyskał wyróżnienie za utwór „Orka”. Jest honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Wąglan i członkiem Leszczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. W 1999r. wydał pierwszy tomik „Wśród pól i łąk w czterech porach roku”. Aktualnie jest autorem ok. 670 tekstów.

Pan Wujek pytany o cechy, jakimi powinien odznaczać się przyszły i początkujący poeta powiedział: „Trzeba być dobrym obserwatorem wyczulonym na piękno, mieć wyobraźnię, trochę bożej iskry i widzieć oczami duszy”. Artysta przyznał, że tworzy poezję, ponieważ czuje wewnętrzną potrzebę przelewania własnych uczuć i myśli na papier. W doskonaleniu warsztatu pomaga mu czytanie poezji znanych i cenionych autorów.

MARTA

Ludzie! Piszcie wiersze! Próbuje utrwaląc swoje uczucia i przeżycia w różnych momentach waszego życia. Rozwiniecie wyobraźnię, osiągniecie łatwość w swobodnym posługiwaniu się piórem i wyrobicie sobie własny styl pisania (TO SIĘ PRZYDAJE NA MATURZE !!!). Poezja to lekarstwo na nudę, zranione serca i wszelkie chandry. A receptę na nie może przepisać sobie każdy.

DZIEWCZYNA GOSTYNIAN

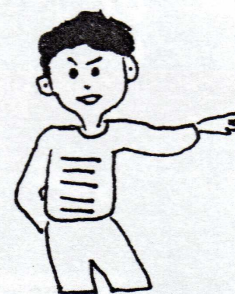
Trzydzieścikandydatek wyłonionych w trakcie szkolnych eliminacji stanęło do rywalizacji o tytuł Dziewczyny Gostynia 2000. Finał konkursu odbył się w sobotę, 10 czerwca. Nasze miss zaprezentowały się wspaniale. Trzy z czterech naszych dziewczyn - Iza Sekuła, Kinga Radoła i Magda Nawrocka weszły do ścisłej finałowej siódemki. Kinga została wybrana Dziewczyną Publiczności. Poprosiliśmy ją o podzielenie się wrażeniami z wyborów.

- *Co oznacza dla Ciebie tytuł Dziewczyny Publiczności?*
- Cieszę się, że zostałam w taki sposób wyróżniona, ale z pewnością tytuł ten nie zmieni wiele w moim życiu.
- *Jak na werdykt zareagowała rodzina, znajomi?*
- Rodzina bardzo się ucieszyła, a znajomi składali mi serdeczne gratulacje.
- *Jakie doświadczenia wyniosłaś z wyborów Dziewczyny Gostynia?*
- Wszystkie tego typu imprezy powinniśmy traktować jako dobrą zabawę. Jeśli nam się powiedzie, to wspaniale, a jeśli nie, to do końca trzeba się bawić z uśmiechem na twarzy.
- *Czy wzięłabyś udział w podobnej imprezie - może w wyborach Miss Polonia?*
- Zdecydowanie nie, ponieważ mimo wszystko wybory były dla mnie bardzo stresujące.



Kinga - Dziewczyna Publiczności

(red.)



TYLKO DLA „FACETÓW”

Szukasz dziewczyny, ale nie wiesz, jak tego dokonać, a w dodatku jesteś nieśmiały. Oto kilka porad prawdziwego fachowca w tej dziedzinie, sposoby są w 100% wypróbowane, z oczekiwanym skutkiem. Jeżeli Ci pomogłem, to napisz do mnie (skrzynka przy sali 108), a postaram się, by twoja przygoda z podrywem była opublikowana w następnym numerze Schizola.

- ❖ Mam w domu super książkę, mogłabyś ją przeczytać. (Zdarzenie ma miejsce w szkolnej bibliotece).
- ❖ Jesteś baletnicą? (Stwierdzasz, patrząc na jej nogi).
- ❖ Sorry, nie upadła Ci chusteczka? (Którą oczywiście sam przed chwilą wyjąłeś z kieszeni).
- ❖ Wyglądasz w tym świetnie! (Do dziewczyny przymierzającej bluzkę w sklepie z konfekcją).
- ❖ No tak, teraz wiem, dlaczego masz taką wspaniałą figurę. (Do biegnącej dziewczyny).
- ❖ Wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia? (Banalne, ale przeważnie działa).
- ❖ Śledzisz mnie? (Do dziewczyny, która przypadkiem od dłuższego czasu idzie za tobą).
- ❖ Jakiego koloru są twoje oczy, są bardzo piękne? (To działa zawsze).
- ❖ Chodź pod mój parasol! (Pada, a ona nie ma parasola).
- ❖ Wyglądasz bardzo ładnie, chciałbym Cię poznać. (Zwrot bez ściemy).
- ❖ Masz super psa, jaka to rasa? (Do dziewczęcia z psem).
- ❖ Pozwól, że Ci pomogę, nie chciałbym, byś nadwreżęła swe śliczne rączki. (Do dziewczyny niosącej ciężki pakunek).
- ❖ Nie wąż się ścinać włosów. (Działa).
- ❖ Masz najwspanialszy uśmiech, jaki kiedykolwiek widziałem. (To po mistrzowsku).
- ❖ Kiedy widzę takiego kogoś jak Ty, dziękuję mojej szczęśliwej gwiazdzie, że nie jestem jeszcze żonaty.
- ❖ Przepraszam, czy wiesz coś na temat mieszkań do wynajęcia w tej okolicy? (Czy szukasz mieszkania, czy nie to pytanie jest świetne do zawierania znajomości na ulicy. Noś ze sobą notes i wiarygodnie wyglądający wycinek z gazety z lokalnymi ogłoszeniami mieszkaniowymi - sposób wymaga poświęcenia).
- ❖ Cześć. Zauważyłem Cię, bo ładnie wyglądasz. Na imię mam ... (Używane wszędzie, dziewczynom bardzo pochlebia taka bezpośredniość).
- ❖ Czy mógłbym rzucić okiem, co tam w tej gazetce znów ciekawego piszą? (Do dziewczyny ze „Schizolem” w rękach - ta gazetka łączy ludzi ☺).

Do dzieła Casanova !!!

Arek schiza



CZY TO TYLKO SŁOWA?

Wiele najistotniejszych komunikatów, jakie sobie nawzajem przekazujemy, składa się zaledwie z paru słów. Przykładem może być: „kocham cię”, „to drobiazg” czy „nie ma problemu”. Nawet sobie czasem nie wyobrażamy, jak ogromna treść kryje się w tak krótkich zwrotach.

Niejednokrotnie nie przykładamy zbyt dużej wagi do słów, które wypowiadamy albo słyszymy. Dlatego później ponosimy konsekwencje naszej nieuwagi. Istnieje w naszym życiu zwrot posiadający tak wielką moc, że wielu ludzi musi się zdobyć na odwagę, aby wypowiedzieć te słowa. Innym nie mogą one przejść przez gardło. Tym tajemniczym stwierdzeniem jest: „masz rację”. Przekonałyśmy się na własnej skórze, jak trudno jest nauczyć się wymawiać te dwa słowa, choć wiemy, że można nimi rozładować wiele napiętych sytuacji i konfliktów. Jeżeli upieramy się, by w każdej sprawie dowieść swojej racji, przynosi to nam samym najwięcej szkody. Czasem lepiej zdobyć się na wysiłek i wypowiedzieć te słowa, a nie chodzić z głową do góry i uważać się za najmądrzejszą osobę na świecie. Mimo że przychodzi nam to z trudem, późniejsze korzyści są tego warte.

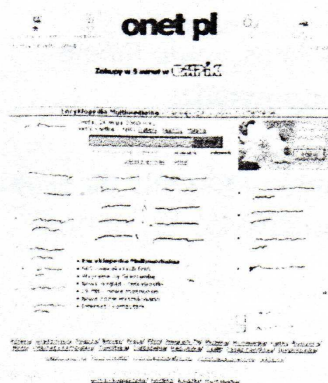
Kolejny zwrot, z którym spotkał się na pewno każdy z nas, kiedy był w sytuacji na pozór bez wyjścia, to „serce ci powie”. Ludzie radzą nam czasami, jak w tej czy innej sprawie postąpić, ale na ogół nie są skłonni brać odpowiedzialności za nasze błędy. Sami musimy o sobie decydować i nie radziłybyśmy zawsze słuchać głosu serca, bo nie jest ono dobrym doradcą. Pewniejszym przywódcą życiowym i pomocą w przezwyciężaniu problemów będzie z pewnością rozum. Dlatego kierujmy się rozumem, a nie serduszkami, które bywa zdradliwe.

Najczęściej wypowiadanyymi słowami na świecie są bez wątpienia „kocham cię”. Jednakże wiele osób wypowiedziało je bez większego namysłu i na pewno obecnie nie powtórzyłyby ich danym osobom. Mówienie takich rzeczy innym ludziom sprawia, że angażują się oni bez reszty i nie zdają sobie sprawy z tego, że jednostką wypowiadającą te słowa w danej chwili kierowały emocje, które później przygasły. Czasami dobrze jest przemyśleć wcześniej, czy naprawdę kochamy tę osobę, czy też nie? Oszczędzimy jej tym późniejszych rozczarowań i bólu. Mamy ogromną nadzieję, że dostrzeżliście to, co chciałyśmy Wam przekazać: każde słowo ma swoje ukryte znaczenie, które musimy w porę zrozumieć. Nasze życie składa się z komunikatów, jakie ciągle odbieramy i nadajemy. Wiele z nich może wypłynąć w mniejszym lub w większym stopniu na nasze życie. Jego karta pozostaje częściowo niezapełniona i to my możemy zadecydować, jaką treścią się dopełni. Mimo tego i tak na swojej drodze napotkamy wiele trudności z podejmowaniem różnych decyzji. Mogą się wówczas nam przydać te proste, ale o głębokim znaczeniu słowa: - „masz rację”, „serce ci powie” czy „kocham cię”.



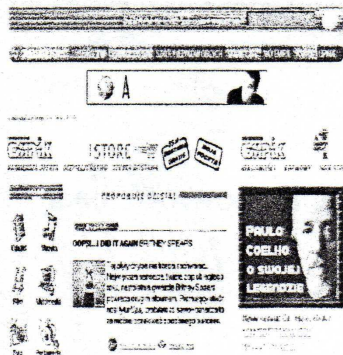
KASIA & ANIA

Internet bawi, uczy i wychowuje



Każdy kto spędził przynajmniej 3 godziny swego życia w Internecie na pewno znalazł się na stronie www.onet.pl, chyba że jakimś cudem udało mu się tego uniknąć. Choć to prawie niemożliwe, dlatego że większość polskich oficjalnych i domowych stron odsyła internautów do tego niewątpliwie największego portalu internetowego w naszym kraju. Obok Wirtualnej Polski, Onet stanowi centrum informacji dla mania internetowego, który siłą rzeczy nie ma czasu na oglądanie wiadomości telewizyjnych o

19.30, gdyż zajęty jest rozmową z kumplem z drugiego końca Polski albo przeglądaniem otrzymanych wiadomości pocztowych, a jest to możliwe, dlatego iż Onet zapewnia znakomitą zabawę na cz@cie, czyli rozmowę z ludźmi z różnych stron Polski, a czasem nawet świata oraz bezpłatne konto pocztowe, oprócz tego na tej stronie znajduje się polska wersja wyszukiwarki Infoseek, a także codziennie aktualizowany serwis informacyjny (gorące wiadomości), katalog stron WWW, superkiosk oraz wiele innych ciekawych rzeczy. Naprawdę polecam ten portal, od roku jest on moją stroną główną.



„Przyszła góra do Mahometa”, masz Internet, masz komfort. Po co jechać do najbliższego Empiku w Poznaniu, to on może przyjechać do Ciebie. Chcesz odwiedzić sklep z muzyką, filmem, książką lub perfumierią, a może bardziej interesuje Cię kram ze sprzętem fotograficznym albo multimediami, nie trać czasu, zajrzyj na moją ulubioną stronę www.empik.com.pl, złóż zamówienie i za dwa lub trzy dni pójdziesz na pocztę odebrać paczkę. I już! Oprócz tego portal ten oferuje nowinki ze świata

filmu, muzyki, recenzje i opracowania. Można tam także mile spędzić czas na rozmowie z innymi użytkownikami sieci. Polecam!

Arek schiza

Uwaga na wirusy, ostatnio nasiliła się ich infekcja!

ZNÓW BĘDĄ WAKACJE...

...czyli czas zasłużonego odpoczynku. Zapytaliśmy Was, jakie macie plany na spędzenie wymarzonych dwóch miesięcy. Oto odpowiedzi:

ANIA (II LA) - Planuję wyjazd z rodziną nad morze, prawdopodobnie do Ustki. Mam też zamiar zarobić parę groszy, jeśli będzie taka możliwość. Poza tym będę odpoczywać w domu, spędzać czas z przyjaciółmi.

AGATA (III LH)- Nie mam wielkich planów na wakacje. W lipcu wybieram się na obóz wędrowny. Resztę wakacji spędzę w domu z rodziną, przyjaciółmi. Chciałabym też popracować, ale niestety trudno coś znaleźć. Na pewno w czasie wakacji będę się dobrze bawić.

MAGDA (II LA)- Chciałabym wyjechać z przyjaciółmi nad morze do Pobierowa. W ubiegłym roku pracowałam w czasie wakacji i stwierdzam, że był to czas stracony. W tym roku mam zamiar solidnie odpocząć.

MAREK (I H)- W lipcu zamierzam wyjechać nad morze. Po powrocie będę pomagać cioci przy żniwach. W sierpniu idę do pracy.

SYLWIA (I H)- Moje wakacje będą trwały miesiąc. W lipcu pojadę nad jezioro. Mam nadzieję, że będzie ładna pogoda. Po powrocie odwiedzę rodzinę. Na sierpień nic nie planuję, bo będę chodzić do pracy.

DAMIAN (I TM)- Na początku wakacji wyjeżdżam i w ostatnim tygodniu wracam.



MARZENA (II J)- W pierwszym miesiącu wakacji zamierzam wyjechać do cici na wieś, ponieważ lubię pracę w gospodarstwie. Uważam, że na wsi można się wspaniale bawić zarówno przy pracy, jak i w wolnym czasie. Drugi miesiąc wakacji pracuję. Będę też pomagać rodzicom w domu. Myślę, że wakacje to wspaniały czas na oderwanie się od obowiązków szkolnych.

AREK (II LH)- Tegoroczne wakacje zapowiadają się wprost rewelacyjnie. Tuż po rozdaniu świadectw „nawalamy” do pizzerii, by oblać (cola) właśnie rozpoczynające się wakacje. Potem udajemy się na rwanie wiśni, by dodatkowo zarobić na biwak, który wspólnie z kolegami zorganizujemy. A tam, jak na biwaku - będzie ekstra zabawa, luz, samowolka, głośna muzyka itd. Po powrocie zamierzam leżeć do góry brzuchem i odpoczywać, robić wypadki do dyskoteki, spacerować z psem.

KAROLINA (II LH)- W wakacje chciałabym zrobić wiele rzeczy, jednak nie wszystko jest możliwe, przede wszystkim ze względu na koszty i młodsze rodzeństwo, którym muszę się zaopiekować. Zaplanowałam więc, że pierwszy miesiąc wakacji spędzę w domu. Mam zamiar w tym czasie zadbać trochę o siebie, poprawić sylwetkę, opalić się. Pod koniec lipca podejmę pracę. W sierpniu wyjadę do babci, odwiedzę dawno niewidzianą rodzinę i będę wydawać zarobione pieniądze.

GRZEGORZ (I H)- Będę się uczył na egzamin poprawkowy, a w wolnych chwilach odpoczywał nad jeziorem.

MICHAŁ (I TM)- Na początku wakacji planuję znaleźć pracę, aby mieć trochę pieniędzy na swoje wydatki. Jak każdego roku będę chodził z kolegami na imprezy. Jeśli pogoda dopisze, planuję z kolegami i koleżankami wyjazd nad jezioro pod namiot. Po powrocie będę pomagał krewnym przy żniwach. A resztę wakacji spędzę według własnego uznania.

MARCIN (I TM)- W nadchodzące wakacje zamierzam wyjechać nad morze. Nie wiem, czy uda mi się zrealizować te plany, ponieważ otrzymałem jedną ocenę niedostateczną i muszę przygotować się do egzaminu poprawkowego. Myślę jednak, że będę miał trochę odpoczynku, ponieważ każdemu się to należy. Zamierzam także wyjeżdżać nad jezioro.



(red.)

NA SPORTOWO



W tegorocznym Powiatowym Turnieju Maturzystów w Piłce Nożnej, zorganizowanym przez ZSOiZ w Pogorzeli, I miejsce zajęła reprezentacja naszej szkoły przed zespołami LO Gostyń i LO Pogorzela. Nasi maturzyści otrzymali puchar dyrektora pogorzelskiego ZSOiZ.



W II Kryterium Ulicznym, zorganizowanym 4 czerwca w Krobi, w kategorii dziewcząt szkół średnich I miejsce wywalczyła ANIA SKUPIŃSKA uczennica kl. III LH. W grupie chłopców natomiast triumfował ROBERT DANEK uczeń kl. II d. Nagrodą dla zwycięzców były rowery górskie.

NASI NAJLEPSI

Marta Staśkiewicz (II LH a)



Najważniejsze osiągnięcia: I miejsce w Powiatowych Zawodach Indywidualnych w LA (400 m), I miejsce w I Pogorzelskim Biegu Niepodległości Pogorzela'99, I miejsce w Małym Biegu im. E. Bojanowskiego'98, II miejsce finale wojewódzkim IMS (1000 m), II miejsce w biegu głównym I Kryterium Ulicznego Krobia'99. Poza sportem Marta interesuje się muzyką.

Tomasz Kubiak (III TM)



Najważniejsze osiągnięcia: I miejsce w Powiatowych Zawodach Indywidualnych w LA (100 m), I miejsce w Rejonowych Zawodach w LA (100 m), III miejsce w Finale Wojewódzkim w LA (100 m), II miejsce w I Pogorzelskim Biegu Niepodległości, IV miejsce na Mistrzostwach Polski LZS w Suwałkach (juniorzy), złoty medal na Mistrzostwach Makroregionu Dolnośląskiego w sztafecie 4x100 m.

Zainteresowania Tomka to sport i muzyka.

MARTA

Jak co roku, w naszej szkole odbyła się zbiórka makulatury. Najwięcej zebrała klasa I LE a- 6563 kg. W nagrodę uczniowie tej klasy pojechali wraz z prof. M. Sobkowiak- organizatorką zbiórki i wychowawcą prof. E. Ludwiczak na wycieczkę do Wrocławia.

Ogółem w czasie tegorocznej zbiórki zgromadzono 54114 kg makulatury.

- ☺ Alkoholików dzielimy na pijących i niepijących.
- ☺ Antek ciężko pracował rękami, a Boryna językiem.
- ☺ Zięmbowicz wyrzucał sobie to, że popełnił samobójstwo.
- ☺ Wokulski zakupił klacz od Krzeszowskiego, aby później prosić o jej rękę.
- ☺ Jego trzyletni przyjaciel po ukończeniu studiów popełnił małżeństwo.

Humor z zeszytów szkolnych

- ☺ Tatuś kupił stary samochód do spółki ze stryjem, którym dojeżdża do pracy.
- ☺ Lato spędzę w górach u kuzynek, z których zejdę dopiero po wakacjach.
- ☺ Kasia to moja siostra cioteczna, Jurek też.
- ☺ Witkacy popełnił samobójstwo, bo nie wiedział, co robić.
- ☺ Mąż Marty umarł po kilku latach pożycia małżeńskiego.
- ☺ Różnica między królem, a prezydentem polega na tym, że król jest synem swojego ojca, a prezydent - nie.
- ☺ Makbet miał bardzo ciężki koniec.
- ☺ Aleksander Wielki był dlatego sławny, bo założył wielkie reformy.
- ☺ Antek marzył jeszcze wiele razy, żeby mu wójtowa choć jeden raz się położyła.
- ☺ Tadeusz żył seksualnie z Telimeną, a Zosię całował po kątach.
- ☺ Przeciwnicy Adama Mickiewicza zarzucali mu, że sprowadza do Polski reumatyzm.
- ☺ Rydel chodził bez gatek, bo chciał pokazać chłopom, że są sobie równi.
- ☺ „Pan Tadeusz” Mickiewicza jest nieśmiertelny, bo są w nim opisy wschodów i zachodów słońca, a słońce ciągle jeszcze wschodzi i zachodzi.
- ☺ Dzięki seppuku Japończycy mogli pokazać swoje prawdziwe wnętrze.
- ☺ Dedal potrafił różne rzeczy, więc żona Minosa urodziła dziecko.
- ☺ Sowiński nawet po śmierci się nie poddał.
- ☺ Nagroda Nobla dla Sienkiewicza była aktem odwagi wobec jego przyjaciół.
- ☺ Używając wzoru Pitagolasa, możemy rozwiązać to ciekawe zadanie.
- ☺ Kmicic krzychał „Gorze” i rzeczywiście było mu gorzej.
- ☺ Indianie skalpowali i mordowali co popadnie.
- ☺ Jagiełło jeździł na koniu, bo nie było samochodu.
- ☺ Antygona zakończyła życie śmiercią.
- ☺ Poeta urodził się częściowo w Zaolziu, a częściowo w Nowogródku.
- ☺ Po konflikcie zaczęły się wojny pokojowe.
- ☺ Tego roku lato było upalone.
- ☺ Gdybym była pisarką, pisałabym książki Henryka Sienkiewicza.
- ☺ Owczarz usiadł i zasnął, a gdy się obudził, był już nieżywy.

Serdeczne podziękowania dla dyrektora
Władysława Terecha za okazaną życzli-
wość i pomoc oraz umożliwienie wyjazdu
do Warszawy

Gorące podziękowania dla wicedy-
rektora Jana Poprawy za organizo-
wanie warsztatów dziennikarskich w
Boszkowie i całoroczną współpracę
ze „Schizolem”

Serdeczne podziękowania dla grona
pedagogicznego za zrozumienie
okazane redaktorom „Schizola” w
ich dziennikarskiej pracy

Wszystkim czytelnikom „Schi-
zola” życzymy udanych waka-
cji. Nauczycielom, aby odpo-
częli od uczniów, a uczniom,
żeby odpoczęli od nauczycieli

CZUŁE SŁÓWKA OD REDAKCJI

Specjalne podziękowania dla p.
Michała Olszańskiego, dzienni-
karza Programu 3 Polskiego Ra-
dia za umożliwienie nam wej-
ścia do siedziby „Trójki”

Pozdrowienia dla p. Krzysztofa
Blandzi oraz całej redakcji
„Ludków ze Szkolnej Budki” z
Żytowiecka

Serdeczne podziękowania
dla opiekuna gazetki „Schi-
zola” p. Alicji Goryni

Gorące pozdrowienia dla p. Tadeusza
Pawlaczyka, wartownika Muzeum Naro-
dowego w Warszawie – Wielkopolanina,
którego poznaliśmy w stolicy

Serdeczne podziękowania dla obsługi
schroniska „Agrykola” w Warszawie
(pozdrowienia dla przystojnego
p. ochroniarza)

Lista przebojów Schizolów

1. Bomfunk MC's – Freestyler
2. Bon Jovi – It's my life
3. O.N.A – Jestem silna
4. Closterkeller – Scarlett 2000
5. Ha-Dwa-O – Zatrzymaj mnie
6. Dr. Dre feat. Eminem – Forget About...
7. Moloko – The time is now
8. Santana – Maria, Maria
9. Kayah – Jakajakayah
10. Red Hot Chilli Peppers – Otherside

Poczekalnia schizolowych kawałków

Kaliber 44 – Normalnie o tej porze
Moby – Natural blues
Cypress Hill – Rap superstar

Głosujcie ludziska na te przeboje, a być może od przyszłego roku szkolnego będzie możliwym uruchomienie radiowęzła Schizoprzebojowego, w którym pojawiać się będą kawałki z listy przebojów, którą sami skonstruujecie.

Schizola redaguje zespół w składzie:

Katarzyna Kasprzyk (red. nacz.),
Arkadiusz Bielka (red. tech.),
Marta Ryglowska, Kinga Radoła,
Izabela Sekuła, Marta Wierzchowska,
Angelina Cieślak, Joanna Konura,
Michał Wojtkowiak, Leszek Waleński,
Krzysztof Gogół.

Wydawca: Redakcja SCHIZOLA
Adres: ul. Tuwima 44, 63-800 Gostyń
(korespondencja wewnątrzszkolna,
skrzynka przy sali 108)

Świeży kasek

Niedawno usłyszałem od jakiegoś nie najlepiej poinformowanego koleżki, że Kaliber 44 już nie istnieje.

Aż tu nagle...

Eureka !!!

Kolejny album według mnie najambitniej rymującej polskiej hip hopowej nacji. K44 powraca na sceny z nowymi bitami, niech się kryje chałtura samochodowych głośników.

Po prostu baku, baku...

Kaliber 44 **3:44**

1. Jeden
2. Takie jakie jest
3. Konfrontacje
4. Litery
5. Baku baku to jest skład
6. Dwa
7. Rutyny
8. Wena
9. Normalnie o tej porze
10. Trzy
11. Co robisz?
12. Masz albo myślisz...
13. Baku baku ciężkie...
14. Cztery



dj. schiza